



Sygn. akt II CSKP 731/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa A. D., P. D., M. D. i S. D.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
powodów A. D., P. D., M. D. i S. D. oraz orzekającej o kosztach
postępowania apelacyjnego pomiędzy tymi powodami a
pozwany i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację powodów od wyroku Sądu Okręgowego w P. oddalającego powództwo skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zasądzenie na rzecz powódki A. D. kwoty 120 000 zł, na rzecz powoda P. D. kwoty 100 000 zł, na rzecz powoda F. D. kwoty 7 000 zł, a na rzecz powodów M. D. i S. D. kwot po 60 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią małoletniego K. D., odpowiednio syna, brata i wnuka powodów.

Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne Sądów *meriti*: Małoletni K. D. mieszkał wraz z rodzicami i bratem w domu jednorodzinnym dziadków - powodów S. i M. D.. W dniu 17 lutego 2014 r. powód P. D. przebywał w pracy, zaś powódka A. D. po powrocie z małoletnim K. z G. do domu pozwoliła mu ok. godz. 16.30, aby pobawił się z psem na podwórku. Czteroletni K. przebrał się w domową odzież i wyszedł sam na podwórze. Powódka zamierzała za chwilę dołączyć do syna. O tym, że małoletni przebywa sam na podwórzu wiedziała również powódka M. D.. Na posesji była otwarta furtka umożliwiająca swobodne wyjście poza ogrodzony teren. M. oddalił się z podwórza posesji domowej i przedostał się na nieruchomość należącą do sąsiadów K. i H. małż. G. i wpadł do znajdującego się tam stawu, którego brzegi były porośnięte roślinnością, ograniczającą możliwość dostrzeżenia tego stawu, natomiast w ogrodzeniu tej części nieruchomości sąsiadów brakowało częściowo siatki. Pomimo reanimacji i zabrania małoletniego do szpitala, po kilku godzinach zmarł.

Małoletni mógł teoretycznie przejść przez otwartą bramę posesji sąsiadów, a następnie przechodząc przez otwarte wrota stodoły wejść do ogrodu, w którym znajdował się staw. Mógł również przejść wąskim przesmykiem pomiędzy ogrodzeniem posesji sąsiadów, a stodołą, albo po opuszczeniu posesji powodów obejść dom z lewej strony, a następnie wejść do ich ogrodu przez dziurę w ogrodzeniu. Jednak w dniu zdarzenia wrota stodoły i główna brama wjazdowa

na nieruchomości sąsiadów były zamknięte i małoletni K. mógł przedostać się do ogrodu sąsiadów jedynie przez brakującą część ogrodzenia.

W związku ze śmiercią małoletniego toczyło się postępowanie przygotowawcze w sprawie nieumyślnego jej spowodowania, ale zostało ono prawomocnie umorzone.

W lutym 2014 r. H. i K. małż. G. prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 2 ha, ale nie posiadali obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Nieruchomość była zabudowana dwoma domami mieszkalnymi. Jeden dom zajmowali małżonkowie G. wraz z córką i jej dzieckiem, zaś w drugim mieszkał ich syn z żoną i trojgiem dzieci. Małżonkowie G. posiadali dwie odrębne działki gruntu oraz ogród z zabudowaniami gospodarczymi, tj. świniańią i stodołą, która była umiejscowiona na całej długości działki, odgradzając teren podwórza od tylnej części posesji, a obok niej jest wąskie przejście do ogrodu. Za stodołą teren nieruchomości był zarośnięty trawą oraz rosły tam drzewka owocowe i na tej części nieruchomości był zlokalizowany staw, który kilkanaście lat wcześniej wykopał K. G. w celu gromadzenia wody spływającej z sąsiednich pól, która zalewała część tej nieruchomości. Na teren ogrodu były wypuszczane dwa kuce, które pasły się tam w ciągu dnia. Hodowane były jedynie na potrzeby prywatne i nie były wykorzystywane gospodarczo. Użytki rolne znajdowały się w innym rejonie i nie miały powiązania przestrzennego z ogrodem. Były przez małżonków G. wydzierżawiane.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz odmówił realizacji zgłoszonych przez powodów roszczeń.

Sądy obu instancji przyjęły, że H. G. i K. G. nie ponoszą odpowiedzialności za śmierć małoletniego K., a w związku z tym roszczenie przeciwko pozwanemu nie mogło zostać uwzględnione. Małoletni przedostał się na sąsiednią nieruchomość w sposób bezprawny, na skutek pozostawienia go bez nadzoru przez jego matkę. Nadzór nad małoletnim w krytycznym momencie nie był realizowany prawidłowo. W konsekwencji pomiędzy brakiem należytego nadzoru a śmiercią małoletniego istnieje adekwatny związek przyczynowy. Dlatego takie

okoliczności jak to, czy staw był urządzony legalnie i czy był należycie ogrodzony, względnie czy brama wjazdowa na teren posesji sąsiadów w chwili zdarzenia była otwarta, nie miały znaczenia dla oceny ewentualnej odpowiedzialności małżonków G. za śmierć małoletniego. Niezależnie od tego zdaniem Sądów *meriti* nie było podstaw do uznania, że śmierć małoletniego K. pozostawała w związku z faktem prowadzenia przez małżonków G. gospodarstwa rolnego i produkcji rolnej. Przedmiotowy staw nie miał związku z posiadanymi przez nich użytkami rolnymi. Służył do gromadzenia wody z części nieruchomości znajdującej się za stodołą, gdzie rosło kilka drzew owocowych i były wypasane kuce. Ta jednak część nieruchomości nie była w żaden sposób wykorzystywana do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Umiejscowiony za stodołą ogród służył wyłącznie potrzebom prywatnym rodziny G.. Staw nie służył odprowadzaniu wody z pól wykorzystywanych na cele rolnicze, lecz z ogrodu. Z tej przyczyny nie stanowił elementu gospodarstwa rolnego.

Sąd drugiej instancji, powołując się na stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyjaśnił ponadto, że nawet gdyby sporny staw był elementem gospodarstwa rolnego, to nie każdy rodzaj korzystania ze składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego jest manifestowaniem posiadania gospodarstwa rolnego, lecz tylko taki, który jest związany z funkcjonowaniem gospodarstwa rolnego jako zorganizowanego kompleksu gospodarczego. W efekcie wyjęcie rzeczy z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rolnika i użycie go poza gospodarstwem w celu niezwiązanym z produkcją rolną, nie czyni szkody wyrządzonej przy wykorzystaniu tej rzeczy pozostającą w związku z prowadzeniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Natomiast w stanie faktycznym tej sprawy sporny staw, ze względu na usytuowanie oraz jego cel i brak przestrzennego związku z użytkami rolnymi małżonków G., nie był wykorzystywany na potrzeby gospodarstwa rolnego.

W skardze kasacyjnej powodowie A. D., P. D., M. D. i S. D. zaskarżając wyrok Sądu drugiej instancji w całości wniesli o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uwzględnienie w całości ich powództwa. Zarzucili

naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 w zw. z art. 427 i art. 361 § 1 k.c. przez przyjęcie, że do szkody wynikającej ze śmierci małoletniego K. doszło wyłącznie na skutek nieprawidłowo sprawowanego przez jego matkę nadzoru i brak jest jakiegokolwiek adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią dziecka, a nielegalnym wykopaniem i utrzymywaniem stawu służącego do odwodnienia gospodarstwa rolnego małżonków G., za których działania i zaniechania odpowiedzialność ponosi pozwany; art. 20 ust. 1 w zw. z art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo wodne oraz § 6 ust. 2 i 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, a także § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 września 2001 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze zwierząt gospodarskich, przez przyjęcie, że do szkody wynikającej ze śmierci małoletniego K. doszło wyłącznie na skutek nieprawidłowo sprawowanego przez jego matkę nadzoru i brak jest jakiegokolwiek adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy śmiercią małoletniego a zachowaniem rolników małżonków G., za których działania i zaniechania odpowiedzialność ponosi pozwany; art. 98 ust. 1 pkt 3 lit c. w zw. z art. 50 ust. 1 oraz art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 621; dalej: „u.u.o”) na skutek błędnego przyjęcia, że wykonanie i utrzymywanie przez właścicieli gospodarstwa rolnego stawu służącego odwodnieniu terenu gospodarstwa rolnego (nieruchomości, na której posadowione są budynki gospodarstwa oraz drzewa owocowe i wypasane są zwierzęta), a więc zachowaniu substancji gospodarstwa rolnego, nie pozostaje w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 50 ust. 1 tej ustawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skargi kasacyjnej nie wniósł małoletni powód F. D., na co wskazuje, po pierwsze, wartość przedmiotu zaskarżenia, aczkolwiek błędnie została zsumowana z uwagi na współuczestnictwo formalne po stronie powodów, po drugie,

wymienienie powodów, wśród których brakuje F. D., zakres wniosków, w ramach których małoletni nie został wymieniony, zapewne z uwagi na dochodzoną przez niego kwotę roszczenia (7 000 zł).

2. W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17, nie publ.). Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124), które stosuje z urzędu, niezależnie od podniesionych w apelacji zarzutów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Oznacza to, że co do zasady sądy *meriti* nie są związane wskazaną przez powoda podstawą prawną roszczenia, lecz są zobowiązane rozpatrzyć sprawę wszechstronnie i wziąć pod rozwagę wszystkie przepisy prawne, które powinny być zastosowane w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2006 r., III CSK 210/06, nie publ.). O prawidłowym zastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tego zastosowania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CSK 147/12, nie publ. oraz przywołane tam orzecznictwo).

Ustalony przez Sądy *meriti* stan faktyczny pozwala na ocenę, czy znajdujący się na nieruchomości małżonków G. sporny staw stanowił element posiadanego przez nich gospodarstwa rolnego, czy też nie wchodził w skład tego gospodarstwa

rolnego. Natomiast w odniesieniu do kwestii, czy przedmiotowy staw ze względu na gabaryty (przede wszystkim jego głębokość), datę jego wykonania (co może mieć znaczenie dla zastosowania określonych przepisów prawa wodnego) i cel, jaki miał spełniać, podlegał pod stosowne regulacje prawne i wymagał pozwolenia albo zgłoszenia administracyjnego wraz z obowiązkiem wykonania odpowiednich zabezpieczeń przed dostępem osób postronnych, brakuje nie tylko oceny prawnej Sądów obu instancji, ale przede wszystkim miarodajnych ustaleń faktycznych. Ma to bowiem istotne znaczenie nie tylko dla przesłanki zdarzenia, z którym system prawny łączy odpowiedzialność cywilną, ale także i w perspektywie adekwatnego związku przyczynowego między tym zdarzeniem a szkodą oraz instytucji przyczynienia się do powstania szkody. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zasadniczą przyczyną śmierci małoletniego K. D. (urodzonego 15 czerwca 2009 r.) był brak należytej opieki i nadzoru nad nim w dniu zdarzenia (18 lutego 2014 r.) przez osoby do tego zobowiązane, zwłaszcza gdy posesja, w której mieszkał małoletni nie była krytycznego dnia zabezpieczona przed swobodnym wydostaniem się z niej dziecka.

3. Z art. 361 § 2 k.c. wynika, że zakres zobowiązania sprawcy do naprawienia szkody jest wyznaczony przez adekwatny związek przyczynowy, czyli odpowiada on w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynikła szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Natomiast anormalne jest następstwo, gdy doszło do niego z powodu zdarzenia niezwyklego, nienormalnego, niemieszczącego się w granicach doświadczenia życiowego, na skutek nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego przeciętnie nie bierze się w rachubę. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, iż ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, nie publ.).

Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy. Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, że następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”, bowiem obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., III CK 298/05, nie publ.).

Kwestia związku przyczynowego jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej może stosownie do okoliczności występować w prostym układzie zjawisk, w którym przyczyna i skutek pozostają blisko względem siebie, w niektórych jednak wypadkach stosunek między przyczyną i skutkiem jest również bezpośredni, ale oddzielony pewnym łańcuchem zjawisk, z których każde następne jest wynikiem koniecznym poprzedniego z takim skutkiem, że pierwsze i ostatnie ogniwo związku (ciągu) przyczynowego pozostają blisko i nieodłącznie od siebie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1974 r., II CR 730/73, nie publ.).

Zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c. może mieć miejsce tylko w razie pozytywnego ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Niewłaściwe zachowanie się poszkodowanego musi być adekwatną współprzyczyną, to znaczy, że skutek musi nastąpić w wyniku działania dwóch przyczyn, jednej pochodzącej od zobowiązanego, względnie nieustalonej osoby trzeciej oraz od poszkodowanego. Pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody lub zwiększeniem się jej zakresu musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1964 r., I CR 218/64, OSNCP 1965, nr 9, poz. 153). Przyczynienie się do zwiększenia szkody występuje wtedy, gdy w momencie jej powstania rozmiary szkody byłyby mniejsze, gdyby nie zachowanie się poszkodowanego. Ciężar

dowodu okoliczności uzasadniających przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do powstania szkody lub jej zwiększenia oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego spoczywa na pozwanym.

W orzecznictwie zostało też wyjaśnione, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku nie można przypisać winy może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, poz. 92 i z dnia 20 września 1975 r. - zasada prawna - III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, nie publ. z dnia 29 września 2016 r., V CSK 717/15, nie publ., z dnia 22 listopada 2017 r., IV CSK 8/17, nie publ.).

4. W opisach przedmiotowego stawu zawartych w aktach postępowania przygotowawczego pojawiają się różne jego powierzchnie (5 m x 4 m, 3,4 x 11,2 m) przy głębokości 1,5 m (k. 2/2, 12 tamtych akt). Natomiast z zeznań złożonych w niniejszej sprawie przez H. G., właścicielkę nieruchomości, na której był on zlokalizowany wynika, że miał powierzchnię ok. 300 m², przy głębokości 2 m (k. 225). Nie mogło być to więc ogrodowe oczko wodne. Gdyby jednak okazało się, że przedmiotowy staw podlegał przepisom prawa wodnego i z tego względu powinien być należycie zabezpieczony otwartą kwestią wymagającą rozważenia będzie współprzyczynienie się posiadaczy stawu do powstania szkody.

Zgodnie z kodeksową definicją zawartą w art. 55³ k.c., za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Używając określenia „mogą stanowić zorganizowaną całość”, ustawodawca nawiązuje do koncepcji nieruchomości rolnej uregulowanej w art. 46¹ k.c. i sformułowania „mogą być wykorzystane do prowadzenia działalności...”. Zatem o gospodarstwie rolnym można mówić także wówczas, gdy w jego skład wchodzi grunty rolne, które będą wymagały przystosowania, np. rekultywacji, odchwaszczenia, czy odwodnienia. Przez zorganizowaną całość gospodarczą

należy rozumieć te składniki, które stanowią pewien zorganizowany, spójny system gospodarczy zdolny do osiągania założonych celów w zakresie działalności rolniczej. Gospodarstwo przestaje być zorganizowaną całością, jeżeli brak jednego z elementów tego systemu uniemożliwia prowadzenie normalnej działalności w zakresie produkcji rolnej lub hodowlanej. Samo tylko siedlisko nie jest jeszcze gospodarstwem rolnym, stanowi bowiem tylko zaplecze i bazę gospodarstwa rolnego, z których korzystanie polega na ich użytkowaniu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1984 r., III CZP 22/84, III CZP 1985 nr 1, poz. 8). Ustawodawca nie wprowadził jako elementu kwalifikacyjnego gospodarstwa rolnego powierzchni nieruchomości wchodzących w jego skład.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia urządzenia w rozumieniu art. 55³ k.c. pozostawiając jego dookreślenie doktrynie oraz judykaturze na gruncie okoliczności konkretnej sprawy. Niewątpliwie będą to urządzenia techniczne, które pozostają w związku z innymi elementami tworzącymi gospodarstwo rolne i służą prowadzeniu tego gospodarstwa. Chodzi więc o związek funkcjonalny z innymi elementami tworzącymi gospodarstwo rolne oraz służebny cel takich urządzeń w stosunku do poszczególnych elementów gospodarstwa rolnego, zmierzający do zabezpieczenia, czy poprawy substancji gospodarstwa rolnego jako całości.

Zbliżoną do art. 55³ k.c. definicję gospodarstwa rolnego, która w tej sprawie ma szczególne znaczenie, w kontekście legitymacji biernej pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu (art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. c) u.u.o), zawiera art. 6 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 933), według którego gospodarstwem rolnym jest każde gospodarstwo rolne służące do prowadzenia działalności rolniczej, niezależnie od tego, jaki obszar użytków rolnych wchodzi w jego skład. Należy jednak zauważyć, że na gruncie tej ustawy w niektórych sytuacjach obszar gospodarstwa rolnego ma jednak znaczenie. Mianowicie, ubezpieczenie społeczne z mocy ustawy obejmuje rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1ha przeliczeniowego lub dział specjalny oraz jego domownika, zaś w pozostałych przypadkach objęcie ubezpieczeniem społecznym następuje na wniosek. Świadek

H. G. zeznała, że zapłaciła karę za brak obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników (k. 224/2).

Stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 4 u.u.o. gospodarstwo rolne obejmuje obszar użytków rolnych, gruntów pod stawami oraz sklasyfikowanych jako użytki rolne gruntów pod zabudowaniami, przekraczający łącznie powierzchnię 1 ha, jeżeli podlega on w całości lub w części opodatkowaniu podatkiem rolnym, a także obszar takich użytków i gruntów, niezależnie od jego powierzchni, jeżeli jest prowadzona na nim produkcja rolna, stanowiąca dział specjalny w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jak stanowi art. 2 ust. 1 ustawy z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (jedn. tekst: Dz. U. 2020 r., poz. 333), za gospodarstwo rolne uważa się obszar gruntów - sklasyfikowanych w ewidencji gruntów i budynków jako użytki rolne, z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż działalność rolnicza - o łącznej powierzchni przekraczającej 1 ha lub 1 ha przeliczeniowy, stanowiący własność lub znajdujący się w posiadaniu osoby fizycznej, osoby prawnej albo jednostki organizacyjnej, w tym spółki, nieposiadającej osobowości prawnej.

Zawarte w 55³ k.c. wyliczenie składników tworzących gospodarstwo rolne jest wyczerpujące, w tym znaczeniu, że inne elementy pozostają poza jego zakresem, choć w piśmiennictwie prawniczym wypowiedziano pogląd przeciwny. Zauważenia bowiem wymaga okoliczność, że redakcja przepisu art. 55³ k.c. jest odmienna od przepisu art. 55¹ k.c., definiującego przedsiębiorstwo, i nie daje podstaw gramatycznych do przyjęcia, że wyliczenie składników tworzących gospodarstwo rolne jest tylko przykładowe, tak jak w odniesieniu do przedsiębiorstwa. Stosowanie wykładni rozszerzającej art. 55³ k.c. prowadziłoby w istocie do pozaustawowego zwiększenia odpowiedzialności nabywcy gospodarstwa rolnego na podstawie art. 55⁴ k.c. także z tych składników, które nie zostały wymienione w art. 55³ k.c.

Składniki gospodarstwa rolnego wskazane w art. 55³ k.c., ale niezespoliczone z pozostałymi nie tworzą zorganizowanej całości gospodarczej i mają odrębną wartość oraz mogą być samodzielny przedmiotem obrotu (por. uzasadnienie uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1984 r., III CZP 22/84, OSNCP 1985,

nr 1, poz. 8 nawiązujące do poglądów przedstawionych w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1963 r., III CO 33/62, OSNCP 1964, nr 2, poz. 22).

W sprawie nie zostało wykazane, że od strony formalnej, część nieruchomości gruntowej, na której umiejscowiony był krytycznego dnia sporny staw, została wyłączona z gospodarstwa rolnego, co np. miałoby odzwierciedlenie w poddaniu jej opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości a nie podatkiem rolnym.

Zważywszy na położenie tego stawu, tj. na nieruchomości ogrodowej (pastwisko z drzewami owocowymi), stanowiącej integralne połączenie z działką siedliskową, na której znajdują się zabudowania gospodarcze oraz cel zbudowania tego stawu, tj. ochronę tej nieruchomości przed tworzeniem się na niej rozlewiska przez spływającą z sąsiednich nieruchomości (należących do innych osób) wodę i w ten sposób ograniczeniem powierzchni użytków rolnych, nie ulega wątpliwości, że jest to urządzenie w rozumieniu art. 55³ k.c., stanowiące element gospodarstwa rolnego, które jak słusznie podnosi skarżący miało na celu zabezpieczenie substancji gospodarstwa rolnego w tym co najmniej części nieruchomości (tj. części ogrodowej za budynkami gospodarczymi) wchodzącej w jego skład. Niezależnie od tego, w jakim celu były hodowane kuce, które pasły się w części ogrodowej działki siedliskowej, aczkolwiek nie zostało wykazane, że ich hodowla nie miała związku z posiadanym gospodarstwem rolnym, to nawet przyjęcie, że był to „cel prywatny”, i tak nie oznacza, że staw został zbudowany tylko i wyłącznie w związku z hodowlą tych kuców, skoro gromadzenie wody w stawie miało na celu zabezpieczenie nieruchomości ogrodowej i pastwiskowej za budynkami gospodarczymi, która nie została faktycznie i formalnie wyłączona z działki siedliskowej, lecz była z nią integralnie związana. Ponadto hodowla kuców i utrzymywanie ich dzięki zabudowaniom gospodarczym, w których one przebywały oraz wypasały się na nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego, przemawiała również na rzecz zaliczenia tych kuców do tzw. inwentarza żywego, który w świetle art. 55³ k.c., również jest składnikiem gospodarstwa rolnego. Wszak bez elementów gospodarstwa rolnego takich, jak budynki gospodarcze, nieruchomość ogrodowa i pastwiskowa, kuce te nie byłyby hodowane. W tych okolicznościach, przy braku także przekształcenia zabudowań i nieruchomości od strony formalnej

i dostosowaniu ich do innego celu niż cel związany z posiadaniem gospodarstwa rolnego, czyni wątpliwym argument Sądów obu instancji, że związek tego stawu z hodowlą kuców, sam przez się wykluczał traktowanie tego urządzenia jako składnika gospodarstwa rolnego.

Wprawdzie literalna definicja gospodarstwa rolnego zawarta w art. 2 ust. 1 pkt 4 u.u.o. identyfikuje gospodarstwo rolne tylko z nieruchomościami stanowiącymi użytki rolne, grunty pod stawami oraz sklasyfikowanych jako użytki rolne grunty pod budynkami, ale nie oznacza to *a limine* wyłączenia odpowiedzialności pozwanego Funduszu Gwarancyjnego, gdyż sporny staw jako urządzenie stanowił element nieruchomości rolnej (jej część składową w rozumieniu art. 47 § 1 i 2 k.c. oraz art. 191 k.c.), a ze względu na cel, któremu miał służyć pozostawał w bezpośrednim związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Stosownie do art. 51 u.u.o. ubezpieczeniem OC rolnika jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika za szkodę wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

W konsekwencji nie sposób odeprzeć zarzutu kasacyjnego, co do nieprawidłowej kwalifikacji stawu jako urządzenia nie stanowiącego składnika gospodarstwa rolnego.

5. Odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) zachodzi, gdy zdarzenie wyrządzające szkodę nie pozostaje w związku z jakimkolwiek istniejącym stosunkiem zobowiązaniowym, lecz jest samodzielnym źródłem powstania nowego stosunku obligacyjnego. Przesłankami tej odpowiedzialności jest powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy określonego podmiotu oraz adekwatny związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność deliktową musi cechować bezprawność (element obiektywny czynu) i zawinienie (element subiektywny czynu). Bezprawność oznacza sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, tj. z nakazami i zakazami wynikającymi z normy prawnej oraz wynikającymi z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako zasady współżycia społecznego oraz dobre obyczaje (zob. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1968 r., III PRN 66/67, OSPiKA 1968, nr 12, poz. 261, a także wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, nie publ. i z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 528/06, nie publ. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97).

Na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, gdy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1959 r., 3 CR 461/58, OSN 1960, nr 1, poz. 25). Wina sprawy może być umyślna albo nieumyślna. W przypadku winy nieumyślnej sprawca wprowadzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć (niedbalstwo), albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i mógł je przewidzieć (lekkomyślność). Pojęcie winy nieumyślnej w prawie cywilnym wiąże się z niezachowaniem wymaganej staranności w rozumieniu art. 355 k.c. Ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia staranności, nie może być formułowana na poziomie obowiązków niedających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1998 r., III CKN 574/97, nie publ.).

W świetle przepisów ustawy z dnia 24 października 1974 r. - Prawo wodne (Dz. U. Nr 38, poz. 230 ze zm.), która obowiązywała do 2001 r., zaś z akt postępowania przygotowawczego wynika, że staw został wybudowany 15 lat przed krytycznym zdarzeniem (k. 12), powierzchniowe wody stojące oraz w rowach stanowiły własność właścicieli gruntów, na których się znajdowały (art. 2). Przez urządzenia wodne rozumiało się m. in. budowle i urządzenia hydrotechniczne, melioracji wodnych (art. 18 ust. 1 pkt 3). Korzystanie z wód, wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe, oraz wykonywanie urządzeń wodnych wymagało pozwolenia wodnoprawnego (art. 20 ust. 1). Pozwolenie takie było wydawane na czas oznaczony, w którym można było również nałożyć na zakład obowiązki niezbędne ze względu na ochronę interesów ludności (art. 21 ust. 1 i 4). Jeżeli nie można było ustalić, w jakim stopniu zamierzone korzystanie z wody mogło oddziaływać szkodliwie na interesy ludności, wydanie pozwolenia wodnoprawnego mogło być uzależnione od przedłożenia ekspertyz (art. 25 ust. 2).

Organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego mógł nałożyć na zakład te obowiązki również po wydaniu tego pozwolenia (art. 26).

W tym miejscu należy uczynić uwagę terminologiczną. Mianowicie ustawa posługiwała się pojęciem zakładu, w znaczeniu państwowych lub uspołecznionych jednostek organizacyjnych oraz jednostek organizacyjnych gospodarki nie uspołecznionej (art. 18 pkt 2), ale z mocy art. 18 ust. 2 pkt 1 i 2 przepisy dotyczące tak określonych zakładów stosowało się odpowiednio do osób fizycznych, zaś przepisy dotyczące właścicieli, stosowało się odpowiednio do posiadaczy.

Pozwolenie wodnoprawne wydawane było na podstawie operatu wodnoprawnego i mogło też być wydane na podstawie projektu urządzeń wodnych, jeżeli projekt ten odpowiadał wymaganiom operatu wodnoprawnego (art. 31 ust. 1 i 2). Pozwolenie takie podlegało cofnięciu, jeżeli urządzenia wodne, które miały służyć do szczególnego korzystania z wód, nie były należycie utrzymywane, przez co stwarzały zagrożenie bezpieczeństwa dla ludzi (art. 32 ust. 2 pkt 3).

Korzystanie z wód powierzchniowych, stanowiących własność Państwa, z wyjątkiem wód w rowach oraz stawach i innych zbiornikach wodnych przeznaczonych do hodowli i chowu ryb, dozwolone było z mocy prawa każdemu (art. 47 ust. 1 zamieszczony w rozdziale 2 „Powszechne korzystanie z wód”). Powszechne korzystanie z wód służyło do zaspokojenia potrzeb osobistych i gospodarstwa domowego lub rolnego bez stosowania urządzeń specjalnych oraz do wypoczynku i uprawiania turystyki, sportów wodnych i wędkarstwa (art. 48 ust. 1).

Właściciel gruntu mógł dla zaspokojenia potrzeb własnych i gospodarstwa domowego oraz gospodarstwa rolnego korzystać bez pozwolenia z wody stanowiącej jego własność oraz z wody podziemnej znajdującej się w jego gruncie. (art. 49 ust. 1 zamieszczony w rozdziale 3 „Zwykłe korzystanie z wody”). Szczególnym korzystaniem z wód było korzystanie wykraczające poza korzystanie powszechne lub zwykłe (art. 53 ust. 1). Szczególne korzystanie z wód wymagało pozwolenia wodnoprawnego, a w szczególności pozwolenia takiego wymagało korzystanie opisane w art. 53 ust. 2 pkt 1-10. Pozwolenie wodnoprawne na szczególne korzystanie z wód było równocześnie pozwoleniem na wykonanie

służących do tego urządzeń (art. 53 ust. 3). Pozwolenia wodnoprawnego w zakresie budownictwa wodnego wymagało w szczególności wykonywanie kanałów, stopni wodnych, zbiorników wodnych i innych urządzeń wodnych służących do przepływu wód oraz zmiany poziomu zwierciadła wody (art. 82 ust. 1 pkt 3).

Z kolei za urządzenia melioracji wodnych uważane były urządzenia służące do regulacji stosunków wodnych i polepszenia zdolności produkcyjnej gleby, przy czym przepisów o urządzeniach melioracji wodnych nie stosowało się do urządzeń wodnych służących do odwodnienia gruntów w innych celach (art. 90 ust. 1 i 2).

Z powyższego przedstawienia przepisów prawa wodnego wynika, że z uwagi na gabaryty przedmiotowego stawu (przede wszystkim głębokość od 1,5 m do 2 m) cel, któremu miał służyć i który wykraczał poza powszechne i zwykłe korzystanie z wody, w kontekście jedynie przykładowego wskazania szczególnych form korzystania z wody (art. 53 ust. 1 i 2 prawa wodnego) i generalnego obowiązku uzyskania pozwolenia wodnoprawnego na wykonywanie urządzeń wodnych, wykorzystywanych przez korzystanie wykraczającym poza powszechne i zwykłe korzystanie z wody (art. 20 ust. 1 w zw. z art. 53 ust. 3 prawa wodnego), otwartą kwestią pozostaje obowiązek uzyskania pozwolenia wodnoprawnego wraz z ewentualnym obowiązkiem wykonania odpowiednich zabezpieczeń uniemożliwiających swobodny dostęp osób postronnych w tym zwłaszcza dzieci (art. 21 ust. 4, art. 25 ust. 3, art. 32 ust. 2 pkt 3 prawa wodnego). Jak wynika z ustaleń faktycznych małoletni mógł przedostać się na teren stawu poprzez zdemontowaną część ogrodzenia.

Dlatego też zaniechanie Sądu odwoławczego poczynienia w tym zakresie adekwatnych ustaleń faktycznych wraz z dokonaniem oceny prawnej skutkowało przedwczesnością rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, co czyni zasadnymi zarzuty kasacyjne oparte na naruszeniu przepisów prawa wodnego.

Wbrew natomiast stanowisku skarżącego w sprawie nie mogą mieć zastosowania powołane w zarzutach kasacyjnych przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 września 2001 r., gdyż zostały wydane na

podstawie delegacji zawartej w art. 237¹⁵ k.p. Pierwsze z nich regulowało zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy, do których nie zaliczało gospodarstw rolnych. Drugie z powołanych rozporządzeń odnosi się zaś do warunków bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze zwierząt gospodarskich, a tymczasem pomiędzy hodowlą zwierząt (kuców) a zdarzeniem w postaci śmierci małoletniego (wskutek przedostania się dziecka przez częściowo zdemontowane ogrodzenie na nieruchomość, na której był umiejscowiony staw i wpadnięcia do niego) nie ma adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jakkolwiek mogłoby się wydawać, że istnieje jakiś związek, ze względu na to brakujące ogrodzenie, ale przecież, po pierwsze, zachowanie kuców nie przyczyniło się do wpadnięcia dziecka do stawu, a po drugie, w rozporządzeniu tym chodzi o zabezpieczenie pastwisk dla zwierząt gospodarskich, w postaci ogrodzeń, w taki sposób, by zwierzęta nie wydostały się poza to ogrodzenie (§ 15 ust. 1). Skoro kuce nie wydostały się na zewnątrz ogrodzenia, to znaczy, że ogrodzenie to spełniało funkcje wyznaczone tym rozporządzeniem.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

[as]

jw